**DROGA KRZYŻOWA DLA MATURZYSTÓW**

**JASNA GÓRA, 17 MARCA 2018**

**Któryś za nas cierpiał rany…**

**Wstęp**

Stoisz dziś w tłumie ludzi. Ktoś niesie krzyż. Może go widzisz, a może jesteś zajęty innymi sprawami. Ktoś obok rozmawia, ktoś się śmieje, ktoś modli się w skupieniu… Dlaczego tu jesteśmy? Może zadajesz sobie to pytanie właśnie w tej chwili? Czemu jestem tu ja, czemu są tu ci wszyscy ludzie? Wśród wielu odpowiedzi tą właściwą jest KRZYŻ. Nie byłoby nas tutaj, gdyby nas nie przywołał Bóg-Człowiek, który 2000 lat temu niósł krzyż na Golgotę. On jako pierwszy wziął krzyż nie jako narzędzie hańby i śmierci, ale jako narzędzie zbawienia i źródło życia.

Przed tobą dorosłość i ważne wybory. Studia, wyprowadzka z domu, nowe miejsca, nowi ludzie, praca, rodzina… Czy wśród Twoich życiowych pytań jest pytanie o świętość? Czy jest pytanie o wyższe wartości, których nie zmierzy się średnią ocen, punktami, tytułami naukowymi czy ilością cyfr na koncie? Czy jest takie pytanie?

Właśnie wyruszasz w drogę, która pozwoli ci zmierzyć się z tym pytaniem. Ta droga poprowadzi cię pod krzyż i pokaże wartości, które wnosi on w nasze życie.

**Któryś za nas cierpiał rany…**

**Stacja I: Jezus na śmierć skazany**

**K: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie…**

**W: Żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.**

Prawda

W dialogu Piłata z Jezusem pada pytanie „Cóż to jest prawda?” Jezus nie odpowiada na nie słowami. Przecież Piłat patrzy na Niego, a On – Jezus – jest samą Prawdą. Słowa nic nie znaczą w zderzeniu z faktami. A faktem jest, że wtedy - dwa tysiące lat temu - Piłat miał Prawdę na wyciągnięcie ręki, ale jej nie rozpoznał. Czekał na słowa, a Prawda milcząc stała przed nim.

Jeśli szczerze szukasz w swoim życiu Prawdy, Bóg jest bliżej Ciebie niż myślisz. Możesz Go jednak nie rozpoznać, kiedy narzucisz prawdzie swoje oczekiwania i wyobrażenia. Nieraz myślisz: „To niemożliwe, żeby Bóg był taki”, „To nie do pojęcia, żeby tak kochał”. I wtedy zamykasz oczy na fakty, a pozwalasz się oszukiwać słowom.

Spójrz na krzyż: prawdą jest, że Bóg umarł na nim z miłości do Ciebie. Co ta prawda znaczy dla Twojego życia?

**Któryś za nas cierpiał rany…**

**Stacja II: Jezus bierze krzyż na swoje ramiona**

**K: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie…**

**W: Żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.**

Miłość

Krzyż zawsze budził grozę. Był narzędziem ostatecznej kary dla najgorszych przestępców. Ewangeliści milczą o reakcji Jezusa w chwili, gdy przyniesiono Mu krzyż. Jego krzyż. Mistycy, którym Bóg pozwolił w wizjach ujrzeć ten moment podkreślali, że Jezus uradował się na widok krzyża, objął go i pocałował z miłością.

Jakie to dziwne, że w naszym myśleniu i w mowie potocznej to, co nas przeraża i boli nazywamy „naszym krzyżem”. A Jezus swój krzyż przyjął z miłością, bo wiedział, że w tym krzyżu zawarta jest cała nędza, ból i grzech ludzi wszystkich czasów. Wiedział, że nikt inny poza Bożym Synem nie udźwignie tego ciężaru i nie doniesie do końca drogi…

Spójrz na krzyż: Jezus przyjął go i ucałował z miłością, bo w tym krzyżu zobaczył Ciebie. Co ta miłość znaczy dla Twojego życia?

**Któryś za nas cierpiał rany…**

**Stacja III: Pierwszy upadek pod krzyżem**

**K: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie…**

**W: Żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.**

Pokora

Czy może dziwić ten upadek zaraz po rozpoczęciu wędrówki na Golgotę? Ubiczowany Jezus ledwie stoi o własnych siłach, a w Jego krzyżu kryje się ciężar zbawienia całego świata. Ale to nie dlatego upadł. Ta stacja to wielka lekcja pokory. Bóg upadając pod krzyżem dotyka prochu ziemi, by na nowo stworzyć człowieka.

Pycha doprowadziła do upadku anioła, który stał się szatanem i zwodzicielem ludzkości. Została jednak pokonana pokorą upadku Jezusa. Pokora prowadzi do celu, pycha zawsze zwodzi na bezdroża. Wyruszasz w dorosłość – pokusa pychy i decydowania samemu o wszystkim bez oglądania się na Boga i ludzi jest szczególnie silna…

Spójrz na krzyż: na początku drogi potrzeba pokory, by osiągnąć szczyt. Co pokora znaczy dla Twojego życia?

**Któryś za nas cierpiał rany…**

**Stacja IV: Pan Jezus spotyka swoją Matkę**

**K: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie…**

**W: Żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.**

Bliskość

Jak być blisko i nie przeszkadzać? Jak towarzyszyć i nie ograniczać? Jak pomagać i pozostać w ukryciu? Spotkanie Jezusa z Matką, to najbardziej wzruszający moment Drogi Krzyżowej. Maryja kocha swego Syna najbardziej ze wszystkich ludzi i jest w tej miłości głębokie zaufanie i zrozumienie Jego misji. Maryja nie próbuje ratować ani przekonywać Jezusa do zaniechania męki i śmierci. Jest po prostu blisko Syna i Jego krzyża.

Tak często pragniesz, aby Bóg spełniał twoje oczekiwania i realizował twoje plany. A kiedy tak się nie dzieje reagujesz buntem, odejściem, niewiarą… Być blisko Boga to nie znaczy ściągnąć Go sobie na ziemię, ale samemu wznosić się na wysokość Jego krzyża.

Spójrz na krzyż: czy chcesz być blisko niego, jak Maryja? Co ta bliskość zmieni w Twoim życiu?

**Któryś za nas cierpiał rany…**

**Stacja V: Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi**

**K: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie…**

**W: Żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.**

Roztropność

Zapracowany człowiek, mocno stąpający po ziemi. Wraca z pola, gdzie realizuje swoje życiowe powołanie. Żołnierze zmuszają go do pomocy Skazańcowi. Bierze krzyż – nie z własnej chęci, nie ze współczucia, ale z roztropności, by nie napytać sobie biedy. I w ten sposób, prosty człowiek, niesie na ramionach zbawienie świata.

Ileż to razy chciałeś by wiara, modlitwa, sakrament pokuty, katecheza, Msza święta przychodziły z łatwością i niosły ze sobą pokój, radość i poczucie, że Jezus jest naprawdę blisko… Tymczasem tak zwyczajnie i po ludzku przyszło rozczarowanie, zniechęcenie, zmęczenie. Tylko roztropność powstrzymała Szymona z Cyreny od porzucenia krzyża oraz Jezusa, który go dźwigał.

Spójrz na krzyż: i poproś Boga o roztropność na trudny czas w swoim duchowym życiu.

**Któryś za nas cierpiał rany…**

**Stacja VI: Weronika ociera twarz Jezusowi**

**K: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie…**

**W: Żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.**

Odwaga

Łatwo być odważnym w tłumie. Krzyczeć i robić to, co inni. Tłum nie ma twarzy ani imienia. O św. Weronice milczą Ewangelie, ale hymn na jej cześć śpiewa Tradycja Kościoła. W jej prostym, pięknym, ludzkim geście widzi odwagę tych wszystkich ludzi, którzy wychodzą z tłumu, aby zachować się jak trzeba.

Być może lubisz powtarzać gest św. Weroniki. Włączać się w organizacje charytatywne, setki zbiórek i akcji. To dobrze. One są potrzebne. Ale czy masz odwagę, aby otrzeć twarz konkretnego człowieka, kiedy nikt tego nie widzi, kiedy nie robią zdjęć, kiedy tłum nie wiwatuje?

Spójrz na krzyż: to znak prawdziwej miłości do bliźniego. Poproś o odwagę wychodzenia z tłumu w swoim dorosłym życiu.

**Któryś za nas cierpiał rany…**

**Stacja VII: Drugi upadek pod krzyżem**

**K: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie…**

**W: Żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.**

Wytrwałość

Jest upadek pierwszy i upadek ostatni. A pomiędzy tymi dwoma niezliczona ilość upadków, z których każdy niesie niebezpieczeństwo rezygnacji. Każdy może sprawić, że człowiek pozostanie na drodze, pogodzony z klęską, bezsilny…

Kolejny upadek Jezusa i Jego powstawanie uczą wytrwałości. Bez wytrwałości nie jest możliwa żadna droga: ani ta krzyżowa, ani ta życiowa.

Spójrz na krzyż: są chwile i miejsca, kiedy ten znak chwieje się i upada, ale zawsze podnosi się z niegasnącą, boską wytrwałością. Czy jesteś wytrwały w swoim życiu?

**Któryś za nas cierpiał rany…**

**Stacja VIII: Jezus spotyka płaczące niewiasty**

**K: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie…**

**W: Żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.**

Umiarkowanie

Zwyczajem starożytnego Wschodu było, że za skazańcem szły kobiety, które płakały i głośno zawodziły. Te łzy miały pokazać Bogu i ludziom, że jest w tym człowieku jakaś cząstka dobra warta opłakiwania. Jezus do tego pustego obrzędu podchodzi z umiarkowaniem. Zachęca kobiety, by stanęły w prawdzie i opłakiwały siebie i swoje dzieci…

W dzisiejszym świecie emocje stały się cennym towarem. Media sprzedają pusty śmiech i sztuczne łzy, a ludzie chętnie je kupują. To daje im namiastkę przeżycia czegoś prawdziwego. Ale czy „namiastka” ci wystarczy? Czy nie lepiej w sposób umiarkowany podchodzić do emocji i realnie patrzeć na swoją sytuację? Przecież może się okazać, że to, co wywołuje powszechną radość, jest pożałowania godne a to, co przez świat skazane na śmierć – jest prawdziwym życiem.

Spójrz na krzyż, otrzyj niepotrzebne łzy i stań w prawdzie.

**Któryś za nas cierpiał rany…**

**Stacja IX: Trzeci upadek pod ciężarem krzyża**

**K: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie…**

**W: Żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.**

Męstwo

W języku Biblii trzykrotne powtórzenie czegoś oznaczało stopień najwyższy. Bóg po trzykroć Święty, upada po raz trzeci. Ten upadek jest najstraszniejszy, ostateczny. Po ludzku nie ma prawa ani możliwości by się podnieść. Ale Jezus wstaje i uczy nas męstwa w podnoszeniu się z upadków.

Właśnie wtedy, gdy upadniesz najbardziej; gdy staje ci przed oczyma cała twoja nędza i słabość; gdy w pamięci rysuje się krajobraz upadków, a wyobraźnia przyszłości ukazuje klęskę; właśnie wtedy potrzeba ci zrywu męstwa do kolejnego, niemożliwego powstania.

Spójrz na krzyż: to znak męstwa w walce. Czy jesteś w swym życiu mężny w powstawaniu z upadków?

**Któryś za nas cierpiał rany…**

**Stacja X: Jezus z szat obnażony**

**K: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie…**

**W: Żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.**

Wstyd

Człowiek ukrzyżowany umierał nagi. Sztuka sakralna, kierując się wstydem, umieszcza na wizerunkach Ukrzyżowanego biodrową przepaskę, której w rzeczywistości nie było. Natomiast Nabożeństwo Drogi Krzyżowej ma stację przypominającą o odarciu Jezusa z szat i ostatecznym upodleniu Jego Ciała przed tłumem gapiów.

Wstyd jest szatą, która nadaje człowiekowi godność, a jednocześnie jest zbroją, która chroni przed zranieniem grzechami. Żeby doprowadzić człowieka do grzechu, trzeba mu najpierw odebrać wstyd. Bezwstydny człowiek jest słaby. Dlatego tyle dzisiaj słabych małżeństw, związków na chwilę, wykorzystywania drugiego dla własnej przyjemności.

Spójrz na krzyż i w imię szacunku do siebie oraz pragnienia pięknej, czystej miłości poproś o poczucie wstydu.

**Któryś za nas cierpiał rany…**

**Stacja XI: Jezus do krzyża przybity**

**K: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie…**

**W: Żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.**

Cierpliwość

Po dotarciu na szczyt Golgoty i odarciu z szat, Jezus zostaje rozciągnięty na belkach krzyża i przybity do niego. Syn Boga pozwala, aby Jego ofiara dokonała się w pełni. Jest cierpliwy wobec oprawców i tłumu, który syci się okrutnym widowiskiem.

Święci adorowali rany Chrystusa widząc w nich znaki Bożej miłości, która jest cierpliwa. Najpiękniej opowie o tym św. s. Faustyna Kowalska, która w Płocku miała objawienia Jezusa Miłosiernego. Miłosierdzie Boga to właśnie cierpliwa miłość.

Spójrz na krzyż: podziękuj Bogu za Jego cierpliwość wobec Ciebie.

**Któryś za nas cierpiał rany…**

**Stacja XII: Jezus umiera na krzyżu**

**K: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie…**

**W: Żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.**

Sprawiedliwość

„Zapłatą za grzech jest śmierć” – tymi słowami św. Paweł w Liście do Rzymian najprościej chyba podsumował sprawiedliwość Starego Testamentu. To dlatego Żydzi i ludy pogańskie składały liczne ofiary. Śmiercią ofiarnego zwierzęcia osłaniali swoje życie, a jego krwią spłacali dług, który powinni zapłacić swoją krwią. Tego wymagała sprawiedliwość.

Jeśli wydarzył się grzech, zmyć go może tylko śmierć. Jezus nie zanegował tej zasady sprawiedliwości, ale wypełnił ją miłością: jeśli ma nastąpić śmierć, to ja umrę za Ciebie.

Spójrz na krzyż – znak boskiej sprawiedliwości: dzięki śmierci Chrystusa, ty żyjesz.

**Któryś za nas cierpiał rany…**

**Stacja XIII: Jezus z krzyża zdjęty**

**K: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie…**

**W: Żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.**

Wiara

Czym dla Ciebie jest chrześcijańska wiara? Może sprowadzasz ją do ciągłego poszukiwania pewnego dowodu na istnienie Boga? Może uważasz, że to po prostu jakieś przekonanie, że jest „coś więcej”? Może myślisz o niej tylko w chwilach trudnych, kiedy potrzebujesz pocieszenia? Może jest nią dla Ciebie jakaś modlitwa lub liturgia? Jeśli jest tak albo podobnie, mam dla Ciebie złą wiadomość: to nie jest wiara chrześcijańska.

Czym więc jest wiara uczniów Jezusa? Ta wiara, to po prostu zaufanie. Jezu ufam Tobie i trzymam Cię za słowo, choćby wszystko inne przeczyło temu, co Ty powiedziałeś. Ja ufam Tobie.

Spójrz na krzyż: zdejmują z niego martwe Ciało Jezusa. On naprawdę żył i naprawdę umarł. Ale powiedział, że zmartwychwstanie. Wierzysz Mu?

**Któryś za nas cierpiał rany…**

**Stacja XIV: Jezus do grobu złożony**

**K: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie…**

**W: Żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.**

Nadzieja

Pośpieszne zdjęcie Ciała z krzyża, pośpieszne namaszczenie i pochówek w pobliskim grobie. Wszystko w pośpiechu, bo zaraz rozpocznie się święto Paschy i Żydzi znów będą duchowo ze swoimi przodkami wychodzić z niewoli egipskiej i iść przez Morze Czerwone, gdzie Bóg kolejny raz pogrąży wojska faraona.

Święta wyznaczają rytm ludzkiego życia. Przynoszą nadzieję, że kiedyś wszelki trud, praca i zmęczenie wydadzą owoc w postaci suto zastawionego stołu i kochających się ludzi wokół niego. Chrystus jest świętem Kościoła. Jego pusty grób to źródło nadziei oświecającej twoje życie, a ołtarz, z którego przyjmujesz Komunię, to niekończąca się uczta Braci i Sióstr wędrujących po ziemi do nieba.

Spójrz na krzyż: oto znak ostatecznej nadziei.

**Któryś za nas cierpiał rany…**

**Zakończenie:**

Przeszliśmy Drogę Krzyżową. Ofiarujmy to nabożeństwo w intencjach Kościoła świętego, Papieża i całego duchowieństwa, naszej diecezji i parafii, naszych rodzin i szkół oraz nas samych prosząc o błogosławieństwo na czas maturalnych egzaminów i ważnych życiowych wyborów.

Ojcze nasz…

Chwała Ojcu…

**Błogosławieństwo**